

Ernst **Piper**

Alfred Rosenberg – główny ideolog Hitlera

Przekład z języka niemieckiego
Michał **Antkowiak**

Gdańsk 2025



Spis treści

Wstęp do polskiego wydania	9
Przedmowa do nowego wydania	13
Wstęp	17

ROZDZIAŁ I

Korzenie rodzinne i lata młodości	30
--	----

ROZDZIAŁ II

Z publicysty w ideologa	44
1. Monachium	44
2. Początki NSDAP	64
3. Kwestia rosyjska a Niemcy bałtyccy	82
4. Pierwsze publikacje	95
5. Dietrich Eckart i „Völkischer Beobachter”	112
6. Kryzysowy 1923 r.	122

ROZDZIAŁ III

Okres działalności nielegalnej	142
1. Przewodniczący zdelegalizowanej partii	142
2. Program narodowosocjalistyczny i skupianie sił volkistowskich	161
3. „Weltkampf”	169

ROZDZIAŁ IV

Lata chude	176
1. Ponowne założenie i rozbudowa NSDAP	176
2. Narodowy socjalizm czy socjalizm nacjonalny?	207
3. Niemiecka polityka zagraniczna	218
4. Religia a polityka	241

ROZDZIAŁ V

„Mit XX wieku”	257
1. Od mitu do „Mitu”	257
2. Aryjski styl	290
3. Dusza rasy	299
4. Religia polityczna czy substytut religii?	307

ROZDZIAŁ VI

Lata rozstrzygnięcia	337
1. Ku władzy	337
2. Związek Walki o Kulturę Niemiecką	373
3. Towarzystwo Nordyckie	397
4. Urząd Polityki Zagranicznej	410

ROZDZIAŁ VII

Dogmatyk z pełnomocnictwami	462
1. Pełnomocnik do spraw światopoglądowych	462
2. Walcząc o sztukę	526
3. Od Kampfbundu do Gminy Kulturalnej	551
4. Walka z Kościołami	568
5. Siły ponadpaństwowe	603

ROZDZIAŁ VIII

Zgodność w wojnie o dusze	618
1. Urządzanie Europy na nowo	618
2. Przestrzeń życiowa na Wschodzie	637
3. Repatriacja Niemców bałtyckich	649

ROZDZIAŁ IX

Zbrojenia ideologiczne w cieniu nadchodzącej wojny	658
1. Partyjny uniwersytet – Wyższa Szkoła	658
2. Instytut Badań nad Kwestią Żydowską	682
3. Sztab Operacyjny Reichsleitersa Rosenberga	696

ROZDZIAŁ X

Światopoglądowe przewycięzanie Związku Sowieckiego	728
1. Pełnomocnik do spraw obszaru wschodnioeuropejskiego	728
2. Napaść na ZSRS	739
3. Minister zajętych terenów wschodnich	758
4. Komisariaty Rzeszy	810
5. Zagłada Żydów	824
6. Obrona Europy	854

ROZDZIAŁ XI

Finiał	875
1. W stronę końca	875
2. Po zakończeniu	888

Epilog	912
Podziękowania	921
Wykaz skrótów	923
Źródła, bibliografia	927
Indeks nazwisk	987
Indeks geograficzny	1001
Summary	1010

Wstęp do polskiego wydania

Badacz Holokaustu Jehuda Bauer w swojej pracy *Die dunkle Seite der Geschichte* (Mroczna strona dziejów) wskazuje jasno, że antysemityzm ma charakter zasadniczego determinantu Szoa i jest kluczem do analizy zagłady Żydów. Na pierwszy rzut oka nie ma w tym stwierdzeniu czegoś niezwykłego – jednak od pewnego czasu podważa je coraz więcej historyków. Dalej Bauer dookreśla, że to za sprawą niemieckich elit sprawujących władzę zaistniał społeczny konsensus, który umożliwił populacji włączenie się w program zabójstw. Narodowosocjalistyczny antysemityzm można nazwać eksterminacyjnym – zakładał pełną zagładę w kontekście biologicznego rasizmu. Jego radykalizm nie miał swojego odpowiednika w dziejach.

Najważniejszym teoretykiem tego rodzaju antysemityzmu był Alfred Rosenberg, o którym w Niemczech wprost zapomniano na zadziwiająco długi czas. Oczywiście nie był on realnym przywódcą ruchu narodowosocjalistycznego, lecz najważniejszym orędownikiem antysemickiego programu partii nazistowskiej.

W styczniu 1934 r. Rosenberg został mianowany „pełnomocnikiem do spraw nadzoru nad całokształtem umysłowego i światopoglądowego szkolenia i wychowania NSDAP”. Stworzył on instytucję, która wpływała na programy nauczania i szkolenia Hitlerjugend, kulturę i sztukę, wszystkie obszary związane z zagadnieniami ideologicznymi i badaniami historycznymi, a także na politykę akademicką i naukową, np. poprzez nominacje uniwersyteckie.

Rosenberg stanął również na czele kampanii antykościelnej. Jego najważniejsza w tym kontekście praca – *Mythus des 20. Jahrhunderts* – ukazała się w 1930 r. Było to radykalne wyzwanie dla Kościoła, jednak Hitler zachowywał do publikacji taktyczny dystans. Z czasem nakład książki osiągnął ponad milion kopii, co wzbudziło ogromny sprzeciw strony katolickiej i protestanckiej. W 1933 r. Rosenberg mocno nagłośnił swoje odejście z Kościoła. W jego mniemaniu nie można było dopuścić do przyszłości, w której chrześcijaństwo jest tolerowane. Kościół, nawet będąc pod dużym wpływem nazizmu, stanowiłby ideologiczną konkurencję dla narodowosocjalistycznych postulatów zmonopolizowania własnej wizji świata.

W 1940 r. Rosenberg otrzymał od Adolfa Hitlera zadanie otwarcia elitarnej uczelni narodowosocjalistycznej – Wyższej Szkoły NSDAP (Hohe Schule der NSDAP). Budowa głównego kampusu nad jeziorem Chiem w Bawarii miała się rozpocząć po wojnie, ale niektóre jednostki utworzono wcześniej. Najważniejszą z nich był Instytut Badań nad Kwestią Żydowską we Frankfurcie (Institut zur Erforschung der Judenfrage). Podczas inauguracji w marcu 1941 r. Rosenberg wygłosił mowę *Die Judenfrage als Weltproblem* (Kwestia żydowska jako problem globalny); to wówczas po raz pierwszy dobitnie przedstawił cel nazistowskiej polityki, mianowicie – odnalezienie „ostatecznego rozwiązania” kwestii żydowskiej w Europie. Nie ograniczył się do typowych oskarżeń, np. o triumf Żydów w I wojnie światowej czy przeważającej siły żydowskich banków. Rosenberg formułował już realne groźby. Implikacje projektu „narodowego oczyszczenia” były jasne – dopiero gdy ostatni Żyd opuści kontynent europejski, nastąpi rozwiązanie problemu.

Trzy miesiące później, 22 czerwca 1941 r., Niemcy zaatakowali Związek Sowiecki. 17 lipca Rosenberg otrzymał tytuł ministra Rzeszy ds. zajętych terytoriów wschodnich. Początkowo jego nominacja była utrzymywana w tajemnicy – planowano zaczekać na triumf militarny, taki jak podbicie Moskwy. To jednak nie nastąpiło. Ostatecznie informacja trafiła do wiadomości publicznej 17 listopada. Kolejnego dnia w sali posiedzeń swojego ministerstwa Rosenberg zorganizował konferencję prasową. Dziennikarzom jednak zakazano

upubliczniać informacje, które padły z ust ministra. Rosenberg omawiał m.in. kwestię konieczności rozwiązania rosyjskiego imperium i teorię dekompozycji, którą podzielił się wcześniej z niemieckimi generałami. Odniósł się również do wielkiej wędrówki ludów rozpoczętej w IV w. Zapowiedział odwrócenie tego ruchu – według niego powrócić miała przynajmniej część emigrantów ze Stanów Zjednoczonych; Ukraina, przyszły spichrz zbożowy Europy, powinna przyjąć również „nieposzlakowanych ludzi” z Holandii i Skandynawii. To właśnie ten spichrz miał uczynić Rzeszę niezwyciężoną, gdyż odcięcie narodów europejskich od istotnych dostaw drogą morską stałoby się niemożliwe. Ale głównym elementem jego fantazji na temat etnicznej transformacji było coś innego – to, czego dziennikarze nie mogli pod żadnym pozorem zanotować: „Ten Wschód zdolny jest także rozwiązać kwestię, przed jaką stoją narody europejskie: kwestię żydowską. Europę Wschodnią zamieszkuje jeszcze około 6 mln Żydów, a uporać się z tą kwestią można jedynie na drodze biologicznego wytępienia całego żydostwa w Europie”.

Po wojnie Rosenberg znalazł się wśród 24 głównych oskarżonych, których alianci postawili przed trybunałem w Norymberdze. 1 października 1946 r. uznano go za winnego wszystkich czterech zarzucanych mu czynów. Oskarżony bezskutecznie próbował zminimalizować swoją rolę. W opinii trybunału przeważały dokumenty sprzed 1945 r. Ogłaszając wyrok, wymieniono najważniejsze stanowiska Rosenberga i podkreślono, że był „uznanym filozofem partii nazistowskiej”. Tym samym pierwszy zarzut, dotyczący udziału oskarżonego w planie lub spisku skutkującym popełnieniem zbrodni przeciwko pokojowi, prawu wojennemu i ludzkości, „wydawał się w pełni udowodniony”. Przy drugim zarzucie, zbrodniach przeciwko pokojowi, trybunał skupił się głównie na roli Rosenberga jako głowy polityki zagranicznej, a zwłaszcza na dobrze udokumentowanym udziale w przygotowaniach do ataku na Danię i Norwegię. W ocenie pozostałych dwóch zarzutów, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, położono nacisk na działalność Rosenberga jako reichsleitiera Sztabu Operacyjnego (Einsatzstab), czyli specjalnej agencji zajmującej się grabieżami, oraz ministra Rzeszy ds. zajętych

terytoriów wschodnich, a także na jego udział w pozyskiwaniu pracowników przymusowych. Wczesnym rankiem 16 października Rosenberg został stracony.

Wstęp

Zajmując się naukowo osobą Alfreda Rosenberga, napotykamy zduławiająco kontrastowe osądy. We współczesnym mu piśmiennictwie uchodził za „mózg” ideologii narodowosocjalistycznej, twórcę programu, głównego myśliciela. Przykładowo – w wydanej na paryskiej emigracji książce *Naziführer sehen Dich an* (Nazistowscy przywódcy patrzą na ciebie) z 1934 r. napisano: „Hitler rozkazuje to, czego chce Rosenberg”¹. Adolfa Hitlera uznano tam wręcz za medium, którym Rosenberg się posługiwał, dyrygując ruchem nazistowskim. Podobne oceny znajdziemy u tak różnych autorów, jak Konrad Heiden i Otto Strasser, a także u wielu innych. Natomiast zupełnie odmienny wizerunek Alfreda Rosenberga wyłania się z literatury powojennej, w której (przynajmniej w obszarze niemieckojęzycznym) kierunek wytyczył Joachim Fest, portretując Rosenberga w swoim *Obliczu Trzeciej Rzeszy* jako „zapomnianego giermka” czy też „zapomnianego paladyna”:

Tragedią Alfreda Rosenberga było, iż rzeczywiście wierzył w narodowy socjalizm. Niezachwiane przeświadczenie, że jest prawdziwym „uczonym w piśmie” nowego ziemskiego posłannictwa czyniło zeń wewnątrz kierowniczej grupy NSDAP dziwaczego, nieraz z ironią traktowanego samotnika – „filozofa” ruchu, którego filozofią w ostatecznym rachunku zawsze była władza. Rosenberg sam co prawda nigdy tego nie rozumiał ani tym bardziej nie przyznał. Właśnie dlatego z biegiem lat

1 *Naziführer sehen dich an. 33 Biographien aus dem Dritten Reich*, Paris 1934, s. 80. Cytowane zdanie zostało tu przypisane jednemu z ówczesnych biografów Hitlera; por. *ibidem*, s. 86.

bardziej pojęcie władzy dla władzy brało górę nad jej ideologicznymi przesłankami, stawał się zapomnianym germkiem Hitlera; prawie nikt nie brał go na poważnie, nie zauważano go, popychano, traktowano lekceważąco jako przeżytek z „ideologicznego”, wczesnego, werbunkowego okresu partii².

Fest stosował rozróżnienie: z jednej strony wyodrębnił „techników i praktyków totalitarnej władzy”, do których zaliczał ludzi dzierżących władzę, takich jak: Göring, Goebbels, Himmler i Bormann, a z drugiej – „personel totalitarnego reżimu”. Określenie „personel” kojarzy się tu wręcz ze sztafajem. Istotnie Fest zestawiał wysoce niejednorodną grupę, do której należeli ludzie rozmaitego autoramentu: głupekowaty Franz von Papen, potężny Albert Speer, ponadto Ribbentrop, Hess i Schirach, zbiorcze typy „generał von Icks” czy „profesor NSDAP”, no i Alfred Rosenberg.

Osąd Festa miał długotrwałe skutki. Do dziś mianowicie brakuje pełnej biografii Rosenberga, choć w literaturze przedmiotu nie raz zwracano uwagę na tę lukę³. Wydawało się, że życiorys „zapomnianego paladyna” nie zasługuje na odtworzenie i opisanie. Postać czołowego ideologa wzbudzała zainteresowanie tym mniejsze, że w Republice Federalnej Niemiec po doświadczeniach III Rzeszy panowało ogólne nastawienie antyideologiczne. Pierwszą znaczącą pracą o Alfredzie Rosenbergu była dysertacja doktorska Reinharda Bollmusa (1968, rok wydania 1970). Traktowała ona o Urzędzie Rosenberga – podobnie jak kilka lat wcześniej inna dysertacja, opublikowana w Stanach Zjednoczonych. Tytuły obu tych prac miały jednak całkiem odmienną wymowę. U Bollmusa tytuł brzmiał *Das Amt Rosenberg und seine Gegner. Zum Machtkampf im nationalsozialistischen Herrschaftssystem* (Urząd Rosenberga i jego przeciwnicy. Zmagania o władzę w reżimie narodowosocjalistycznym), natomiast u Herberta Philippsa Rothfedera: *A Study of Alfred Rosenberg's Organization for*

2 J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, tłum. E. Werfel, Warszawa 1970, s. 273.

3 Oto dwa spośród licznych możliwych przykładów: H.D. Looock, *Quisling, Rosenberg und Terboven. Zur Vorgeschichte und Geschichte der nationalsozialistischen Revolution in Norwegen*, Stuttgart 1970, s. 150, przyp. 1; F.L. Kroll, *Alfred Rosenberg. Der Ideologe als Politiker* [w:] *Deutschbalten, Weimarer Republik und Drittes Reich*, Hg. M. Garleff, Köln 2001, s. 159, przyp. 1.

National Socialist Ideology (Analiza działalności Urzędu Alfreda Rosenberga do spraw propagowania narodowego socjalizmu). Pierwszy z autorów ukazywał pozycję Rosenberga w środowisku narodowosocjalistycznej polikracji i skupił się na wcześniej już stawianych pytaniach: w jakim stopniu, kiedy i czym kosztem Rosenberg umacniał swoją pozycję. Drugiego autora natomiast interesowały praktyczne zastosowania Rosenbergowskiej ideologii. Obaj analizowali konsekwencje, stosując jednak przy tym zupełnie odmienne parametry. I tak pozostało przez lata. Niemieccy autorzy poruszali się w kręgu historii instytucji. Hansowi-Adolfowi Jacobsenowi (1968), Hansowi-Jürgenowi Lutzhöftowi (1971), Jürgenowi Gimmelowi (1999) i Andreasowi Zellhuberowi (2005) zawdzięczamy więc prace – odkrywcze i bogate w materiały źródłowe – poświęcone Urzędowi Polityki Zagranicznej (Aussenpolitische Amt der NSDAP; APA), Towarzystwu Nordyckiemu, Związkowi Walki o Kulturę Niemiecką (Kampfbund für deutsche Kultur; KfdK) czy Ministerstwu Rzeszy do spraw Zajeżdżonych Terytoriów Wschodnich (Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete). Natomiast takie pola badawcze, jak gazeta „Völkischer Beobachter”⁴ czy Sztab Operacyjny Reichsleiters Rosenberga, wciąż czekają na równie solidne opracowanie. Wymienione prace, owszem, rozszerzają naszą wiedzę o czasach narodowego socjalizmu, jednak mało się z nich dowiadujemy o sposobie myślenia owego człowieka, który omawianymi instytucjami kierował. Nad zagadnieniem tym pracowali Albert Chandler (1968), Robert Cecil (1972), George

4 Dzieje gazety „Völkischer Beobachter” oraz wydawnictwa Eher należą do obszarów wciąż czekających na opracowanie. Luki w historiografii narodowego socjalizmu nadal istnieją, mimo pokaźnego zasobu 50 tys. publikacji. Przytaczana wielokrotnie ówczesna praca (A. Dresler, *Geschichte des „Völkischen Beobachters” und des Zentralverlages der NSDAP*, München 1937) stanowi jedynie przykład na to, że nawet historycy ściągają od siebie nawzajem. Książka ta nie istnieje. W katalogu centralnym Biblioteki Bawarskiej (Bayerische Staatsbibliothek; BSB) znajduje się następująca adnotacja: „Zgodnie z informacją uzyskaną od autora, datowaną na 1.06.1964 r., już po wydrukowaniu trzech lub czterech egzemplarzy próbnych dyrektor wydawnictwa Max Amann zablokował publikację książki, podając następujące uzasadnienie: «Jeśli ktokolwiek ma spisać dzieje 'Völkischer Beobachter', to wyłącznie ja, nikt inny». (W aktach sekcji pozyskiwania zbiorów)”.

P. Hutchinson (1977) i James Biser Whisker (1982) – autorzy reprezentujący angielski obszar językowy, a w Niemczech ledwie zauważeni. Jeśli pominąć niewielką pracę Andreasa Molaua (1993), który został później działaczem Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (Nationaldemokratische Partei Deutschlands; NPD), to dopiero Claus-Ekkehard Bärsch i Frank-Lothar Kroll (oba w 1998 r.) zajęli się Rosenbergiem pod kątem historii idei.

Do tezy o rzekomej nieistotności Rosenberga dodać należy i tę okoliczność, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat wielu historyków z dużą rezerwą odnosiło się do historii „wydarzeniowej”. Strukturalistyczny atak na historiograficzne ujęcie dziejów podkopał wiarę w wartość aspektu narracyjnego. Dlatego biografowie do niedawna stali na niepewnym gruncie. Nawet Ian Kershaw uznał za stosowne opatrzyć swoje monumentalne dzieło (którego naukowa użyteczność nie budzi najmniejszej wątpliwości) usprawiedliwiającym zastrzeżeniem, że jego biografia Hitlera nie jest wcale zogniskowana na Hitlerze, człowieku w pewnym sensie pozbawionym właściwości⁵. Bo jego oddziaływanie, wyjaśnia Kershaw, opierało się na skierowanych ku niemu reakcjach i projekcjach ze strony społeczeństwa, które ochoczo pracowało na sukces Hitlera. Cóż, jeśli abstrahujemy od pytania, dlaczego spośród tak wielu agitatorów volkistowskich akurat Adolf Hitler ściągnął ku sobie reakcje i projekcje milionów Niemców i dlaczego nie zechcieli oni pracować na sukces innego agitatora – to rzeczywiście można na Hitlera spojrzeć tak, jak sugeruje Kershaw. Wystarczy przypomnieć sobie marsz na Feldhernnhalle, skokowy wzrost popularności narodowych socjalistów w następstwie nieudanego puczu, a także krasomówcze popisy Hitlera w trakcie procesu sądowego.

Niedaleko jednak zaprowadziłby nas taki kierunek rozważań w przypadku Alfreda Rosenberga. 9 listopada 1923 r. maszerował on zaledwie metr za Hitlerem, lecz nikt nie zwrócił na niego uwagi; nie zasiadł też na ławie oskarżonych we wszczętym wówczas procesie.

5 W pewnej mierze istotnie był człowiekiem bez właściwości. Dzieje Hitlera są po-niekąd historią jego niedoceniania – zob. wywiad z Kershawem, autorem nowej wielkiej biografii Hitlera, na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 1 X 1998. Por. M. Brumlik, *Adolf Hitler – Angelpunkt der Weltgeschichte*, „Neue Zürcher Zeitung”, 22 V 1999.